Nro. 63.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 7. Sierpnia 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Monitor z d. 16. Lipca donosi co następuie: Dnia 20. p. m. Czerwca ziechał Papież do Fontainebleau w towarzystwie Arcybiskupa Edessy i więcéy osób dworu swoiego. Intendent korony Xiąże Cadore, Minister Religiyny, Arcybiskup Turoneński, tudzież Biskupi Nanneuteński i Trewirski, przyimowali go u wniyścia do pałacu. Biskup Evreux przybył nazaiutrz. Obecni w Paryżu Kardynałowie ziechali do niego w kilka dni późniéy. Jego Świątobliwość stanął w tych samych pokoiach, w których mieszkał przed siedmioma laty. Trudy podróży prawie mu nic nie zaszkodziły.

Wiadomości urzędowe od Wielkiego Woyska działaiącego przeciw Rossyi.

V. Bulletyn wielkiego woyska.

W Wilnie d. 6. Lipca 1812. — Przy rozpoczęciu kroków nieprzyiacielskich, było woysko rossyiskie w następuiący sposób urządzone i rozstawione. Korpus 1wzy pod dowództwem Xięcia Witgenstein, składaiący się z 5téy i 14téy dywizyi piechoty i z iednéy iazdy, a wynoszący wraz z artylleryą i saperami 18000 ludzi, stał długo koło Szawel, potém zaś osadził Rosieny i był dnia 24. Czerwca w Kieydanach. — Korpus 2gi pod Jen. Baggawut, składaiący się z drugiey i 17téy dywizyi piechoty i iednéy iazdy, a wynoszący również tyle ludzi, stał koło Kowna. — Korpus 3ci pod Jen. Szuwałowem składaiący się z 1wszéy dywizyi grenadyerów, tudzież z iednéy dywyzyi piechoty i iazdy, a wynoszący ogółem 24000 ludzi, stał koło Nowych Troków. — Korpus 4ty pod Jen. Tuczkowem, składaiący się z 11téy i 22giéy dywizyi piechoty i iednéy dywizyi iazdy, a wynoszący 18000 ludzi, rozstawiony był od Nowych Trok aż do Lidy. Gwardya Imperatorska stała w Wilnie. — Korpus 6ty pod Jen. Doktorowem, maiący 2 dywizye piechoty i iedną iazdy, a wynoszący 18000 ludzi, składał iedną część woyska Bagrationa. W środku Czerwca nadciągnął ten korpus z Wołynia do Lidy dla wzmocnienia pierwszego woyska, ku końcowi zaś Czerwca stał miedzy Lidą i Grodnem. — Korpus 5ty składaiący się z 2giéy dywizyi grenadyerów, tudzież z 12tey, 18téy i 26tey dywizyi piechoty i dwóch dywizyi iazdy, był dnia 30. Czerwca pod Wołkowyskiem (w Woiewództwie Nowogrodzkiém). Wynosił ón 40,000 ludzi, i zostawał pod rozkazami Xięcia Bagrationa. Nakoniec, stały w głębi Wołynia 9ta i 15ta dywizye piechoty i iedna iazdy pod Jen. Markowem. — Przeyście przez Wilię, które dnia 28. Czerwca nastąpiło, i ciągnienie Xięcia Reggio ku Janowu i Szawlóm, zmusiło Xięcia Witgenstein do cofnienia się ku Wilkomierzowi na lewo; korpus zaś Baggawuta musiał przez Muszniki i Giedroycie dążyć do Dünaburga. Oba te korpusu były więc od Wilna odcięte. — Korpusy 3ci i 4ty, tudzież gwardya Imperatorska cofnęły się z Wilna na Niemeczyn, Święciany i Widze. Krol Neapolitański przyparł ie żywo na obu brzegach Wilii; 10ty polski pułk huzarów kształcący czoło kolumny Jen. Sebastiani, spotkał pod Lebowem 10-

den pułk kozaków gwardyi zasłaniaiący cofanie się tylnéy straży, uderzył z rozpuszczonemi cuglami na niego, ubił 9 ludzi i wziął tuzin kozaków w niewolą. Woyska polskie nacieraiące dotąd, okazały rzadką odwagę; są one ożywione duchem zapału i namiętności. — Dnia 3. Lipca pociągnął Król Neapolitański ku Swięcianom, dopadł tamże tylney straży Barona de Tolly, i rozkazał Jen. Montbrun uderzyć na nią; lecz Rossyanie nie czekali na to, i cofnęli się z taką skwapliwością, iż ieden szwadron ich ułanów powracaiący z rozpoznawania okolicy Michaliszek, wpadł między nasze posterunki; uderzył na niego 12ty pułk strzelców konnych, a co w pień wyciętém nie było, zostało poymaném; 60 ludzi wpadło nam z końmi w ręce. Polacy znayduiący się pomiędzy ieńcami oświadczyli zaraz chęć swoią służenia, i zupełnie umundurowani w polskie weszli szeregi. — Dnia 4. Lipca o świcie, wszedł Król Neapolitański do Swięcian, Marszałek Xiąże Elchingen do Milatowa, a Marszałek Xiążę Reggio do Awanty. — Dnia 30. Czerwca przybył Marszałek Xiążę Tarentu do Rosien i pociągnął z tamtąd ku Poniewieżowi, Szwalóm i Telszowi. Rossyanie spalili niezmierne magazyny, które mieli na Zmudzi; iest to ogromna strata nie tylko dla skarbu, ale nawet dla żywności ich woysk. — Tymczasem korpus 6ty pod Jen. Doktorowem nie miał ieszcze dnia 27go Czerwca żadnych rozkazów. i nie uczynił żadnego poruszenia. Dnia 28. zebrał się i wyruszył w celu pociągnienia bokiem na lewo ku Dźwinie. Dnia 30. przybyła przednia straż iego do Solecznik. Uderzyła na nią lekka iazda Jen. Barona Borde - Soult, i wypędziła ią z miasta. Widząc Doktorow, że go ubieżono, obrócił się na prawo ku Oszmianóm. Jen. Baron Pajol nadciągnął tamże z lekką brygadą iazdy w teyże samey chwili, w którey Doktorów przybył. Jen. Pajol kazał uderzyć. Nieprzyiaciel płatany szablą i przyparty w mieście, utracił 60 ludzi w zabitych i 18 ieńców. Pajol miał tylko 5ciu zabitych i kilku ranionych. Utarczkę te zwiódł 9ty pułk ułanów polskich. — Widząc Doktorow, iż mu drogę przecięto, obrócił się nazad ku Olszanóm. Marszałek Xiąże Eckmühl pociągnął z iedną pieszą dywizyą, z kiryssierami dywizyi Hrabiego Valence, i z 2gim pułkiem lekkich ieźdzców gwardyi dla wspierania Jen. Pajol. — Korpus Doktorowa będąc w ten sposób odciętym i ku stronie południowéy odpartym, cofał się z utraceniem swoiego taboru w gwałtownych marszach przez Smorgonie, Donowszewo i Kobylniki, zkąd ku Dźwinie ciągnął. Przewidziano te poruszenia. Jen. Hrabia Nansouti pociągnął z dywizyą kiryssierów, z lekką dywizyą iazdy Jenerała Bruyeres i z dywizyą pieszą Jenerała Morand do Michaliszek, dla odcięcia tego korpusu. Jen. ten przybył dnia 3. Lipca do Swira właśnie wtenczas, gdy ten korpus przechodził, przyparł go żywo, zabrał mu znaczną liczbę żołnierzy w tyle ciągnących, i przymusił go do porzucenia kilkuset powózek z sprzętami i rzeczami. — W takiéy niepewności, boiaźni, przy takich marszach, kontramarszach i znoiach, które te woysko ponosiło, musiało ono wiele ucierpieć. Deszcz lał strumieniami przez 36 godzin bez przestanku. Po wielkiém gorącu nastąpiło znagła dokuczaiące zimno, kilka tysięcy koni padło przez tę gwałtowną odmianę, a pociągi artylleryi i działa zagrzęzły w błocie. — Straszna ta nawalnica, która ludzi i konie wycięczyła, wstrzymywała także i nasze ciągnienie, a korpus Doktorowa spotykaiący koleyno kolumny Jenerałów Borde-Soult, Pajol i Nansouty, bliskim był swéy zguby. — Xiąże Bagration stoiący bardziéy w tyle ze swoim korpusem, ciągnął ku Dźwinie. Wyruszył ón d. 30. Czerwca z Wołkowysk dla udania się do Mińska. — Tegoż dnia wszedł Król Westfalski do Grodna, a dywizya Dąbrowskiego przebyłą pierwsza Niemen. Hetman Platow znaydował się ieszcze w Grodnie z kozakami swoiemi. Lekka iazda Xięcia Poniatowskiego uderzyła na kozaków i rozprószyła ich, ubiwszy im 20tu ludzi i zachwyciwszy 6ociu ieńców. Znaleziono w Grodnie dostateczny zapas do upieczenia 100,000 racyi chleba, i szczątki magazynów. — Przewidzieć było można, iż Bagration pociągnie ku Dźwinie, i będzie się starał ile możności zbliżyć do Dünaburga; wysłano zatém dla tego Jenerała Hrab. Grouchy do Bogdanowa. Był ón d. 3. Lipca w Trabach, a Marszałek Xiąże Eckmühl wzmocniony 2ma dywizyami, znaydował się d. 4. w Wiszniowie. Jeżeli Xiąże Poniatowski na tylną straż

Bagrationa żywo naciérał, korpus ten wpadnie w ambaras. — Wszystkie korpusy nieprzyiaciela zostaią w iak naywiększéy niepewności. Hetman Platow nie wiedział d. 30. Czerwca, że Wilno od 2 dni przez Francuzów zaięte, i ciągnął ku temu miastu aż do Lidy, gdzie odmieniwszy kierunek ku południowéy stronie pociągnął. — Pogoda poprawiła drogi d. 4. Lipca. W Wilnie wszystko się urządza. Przedmieścia ucierpiały przez tłumy ludzi, które się podczas nawalnicy tamże zwaliły. Znaleziono w Wilnie zapas rossyiski składaiący się z 60,000 racyi, zebrano drugi również tyle wynoszący, i zakładaią się teraz magazyny. Nadeszły z Gdańska Niemnem do Kowna 20,000 cetnarów mąki i milion racyi sucharów.

Korrespondencya urzędowa między Francyą, Rossyą i Anglią przed wybuchnieniem teraźnieyszéy woyny:

Ciąg dalszy.

IX. Kopia odpowiedzi Lorda Castlereagh, Sekretarza Stanu Króla Jmci W. Brytanii do interessów zagranicznych, na list francuzkiego Ministra związków zewnętrznych pisany pod dniem 17. Kwietnia 1812. (Oryginał iest Angielski).

W Londynie w wydziale interessów zagranicznych d. 23. Kwietnia 1812.

Mości Panie! — List JW. Pana pod dniem 17. b. m. odebrałem, i podałem Xięciu Rejentowi. Osądził wspomniony Xiąże, iż winien swoiemu honorowi, ażeby przed upoważnieniem mnie do dania odpowiedzi na oświadczenia JW. Pana, wyłuszczona była wprzód dokładnie właściwa myśl, w iakiéy rząd francuzki bierze następuiący punkt listu JW. Pana, to iest: „Teraźnieysza Dynastya niech będzie niepodległą, i Hiszpania niech się rządzi narodową Konstytucyą przyiętą przez Stany.“ — Ieżeliby (czego się Xiąże Rejent obawia) takie było tey propozycyi znaczenie, iż władza Królewska w Hiszpanii, i rząd tameczny ustanowiony przez Stany maią bydź uważane w osobie brata Rządcy Francyi, a nie w osobie prawego Monarchy Ferdynanda VII. i iego Następców, tudzież w nadzwyczaynem zgromadzeniu Stanów utworzonych pod powagą iego, i sprawuiących w imieniu iego władzę rządową Królestwa Hiszpańskiego, w tym razie odebrałem rozkaz, oświadczyć JW. Panu otwarcie i wyraźnie, iż obowiązki dobréy wiary, które Xiążę Rejent wziął na siebie, nie pozwalaią mu przyiąć propozycyi do pokoiu, gruntuiącéy się na takiéy zasadzie. — Ieżeliby się zaś powyżéy przytoczone wyrazy ściągały do teraźnieyszego rządu Hiszpanii, sprawuiącego władzę w imieniu Ferdynanda VII, naówczas, po danem mi w téy mierze przez JW. Pana zapewnieniu, gotów będzie Xiąże Rejent wziąć pod rozwagę podane sobie zasady do zgody, bo pragnie iak nayszczérzéy przyłożyć się wespół z Sprzymierzeńcami swoiemi do spokoyności Europy, i przywrócenia pokoiu nie tylko dla W. Brytanii i Francyi chwalebnego, ale i dla Kraiów, z któremi rzeczone obie Mocarstwa w przyiacielskich związkach zostaią. — Wyłuszczywszy szczérze i bez pokrywki sposób myślenia Xięcia Rejenta w okoliczności, względem któréy przed weyściem w dalsze obiaśnienia koniecznie porozumieć się potrzeba, działam podług instrukcyi Jego Królewicowskiéy Mości unikaiąc niepotrzebnych uwag o potocznych przedmiotach. Co się tycze usprawiedliwienia sposobu działań W. Brytanii w rozmaitych epokach, wzmiankowanych w liście JW. Pana, mogę się spokoynie odwołać do owoczesnéy korrespondencyi i wywodów, które świat oddawna wydał w téy mierze — Co do właściwéy cechy, którą nieszczęściem woyna na się przybrała, tudzież co do wyłącznych i samowolnych zasad, które podług twierdzenia JW. Pana postępy onéyże charakteryzuią, oświadczam, iż Rząd Angielski nie iest sprawcą tych klęsk, i mam zlecenie zapewnić JW. Pana, że Rząd nasz szczérze nad owemi zasadami ubolewa, gdyż one służą tylko do niepotrzebnego powiększenia nieszczęść woyny. Wreście mocno pragnie Rząd Angielski, aby tak podczas woyny, iakoteż podczas pokoiu między W. Brytanią i Francyą, stosunki między narodami do wolnych i zwyczaiem upoważnionych zasad czasów dawnieyszych, zwróconemi bydź mogły. — Jestem &c.

Lord Castlereagh.

X. Kopia listu francuzkiego Ministra związków zewnętrznych do Hrabiego Lauriston, Posła J. C. K. Mci w Petersburgu.

W Dreznie dnia 20. Maia 1812.

Mości Hrabio! Mam honor przesłać WPanu w kopiach dwie Noty Xięcia Kurakina pod dniem 30. Kwietnia i 7. Maia, tudzież Notę, którą wspomnionemu Posłowi 9. Maia podałem, i odpowiedź iego pod tymże samym dniem; nakoniec Notę pod dniem 11. Maia, którą dnia wczorayszego odebrałem, a w którey Xiażę Kurakin domaga się powtórnie iak nayusilniey paszportów. — Nie może Cesarz Imć inaczéy sądzić, iak że wspomniony Poseł wiele wziął na siebie. Poczytuie Monarcha za rzecz przyzwoitą, ażebyś Hrabio żądał przez Notę od Hrabiego Sołtykowa paszportu dla udania się do Hrabiego Romanzowa do Wilna, lub na inne iakie mieysce ziazdu, któreby WPanu wyznaczono. Doniesiesz zaś Hrabiemu Sołtykow, iż zlecenia twoie, z któremi się tylko przed Kanclerzem Państwa lub przed samym Imperatorem otworzyć możesz, są równie ważne iak pilne. — Okażesz WPan Hrabiemu Romanzów wszystkie przesłane sobie odemnie papiéry. Powiesz mu Hrabio, iż N. nasz Monarcha dowiedziawszy się o krokach tak niespodziéwanych i tak przeciwnych oświadczeniom samego Imperatora Alexandra, zdumiał się bardzo widząc, że w Notach Posła rossyiskiego wyprowadzenie woyska z Prus iest warunkiem, nad którym się Francyi zastanowić nawet niewolno; warunkiem, któremu podobnych Cesarz po naywalnieyszych nawet zwycięztwach nigdy nie podawał; dodasz wreście, iż się Monarcha nasz zadziwił, że przy upominaniu się o niepodległość Prus, gwałcono ią własnie przez wymaganie odstąpienia od obowiązków politycznych, które Prusy stosownie do praw wszystkim Monarchom służących przyięły. Uczynisz Mości Panie Hrabio uwagę, iak bardzo Noty Xięcia Kurakina co do kształtu i osnowy są przeciwne chęciom utrzymania pokoiu, o których tenże Poseł uroczyście zapewniał; oraz iak bardzo Cesarz Imć przez skłonność do zgody gotów iest sądzić, że Poseł rossyiski podaiąc Notę i żądaiąc powtórnie paszportów, przestąpił dane sobie przepisy; gdyż ieżliby to istotnie było skutkiem rozkazów Dworu Petersburskiego, Cesarz Imć widziałby z żalem zniknioną wszelką nadzieię załatwietnia zachodzących między obiema Państwami poróżnień przez układy, których od dwóch lat prawie ciągle się domagał. — Nalegać będziesz nakoniec Mości Hrabio, o takie oświadczenia, któreby ieszcze otwartą do zgody drogę zostawić mogły. — Mam honor &c.

Xiąże Bassano.

XI. Kopia listu Hrabiego Romanzow do Hrabiego Lauriston.

W Wilnie d. 27. Maia (8. *Czerwca*) 1812. *wieczorem*.

Mości Panie Pośle! — N. Imperator został uwiadomiony przez Hrabiego Sołtykówa, iż JW. P. oświadczyłeś mu żądanie swoie udania się do Imperatora Imci, w celu zadosyć uczynienia osobiście rozkazom, odebranym od Cesarza Pana swoiego. Lubo N. Imperator iest iuż w pośród woyska swoiego, miło by Mu iednakże było oderwać się na chwilę od teraźnieyszych zatrudnień dla przyięcia Posła Monarchy, który Jego iest Sprzymierzeńcem; atoli iest na przeszkodzie okoliczność, któréy Imperator Jmć nigdy się nie spodziéwał; dowiedział się bowiem dnia dzisieyszego rano, iż w Memlu wstrzymano bieg poczty listowéy między Jego Państwem i obcemi Kraiami, i że, iak się zdaie, wszelkiego związku z Państwem rossyiskiém zabroniono. — Odebrał oraz Imperator Jmć wiadomość, iż goniec, iadący od iednego z Posłów Jego do Niego, nie otrzymał pozwolenia na przeiazd przez granicę w celu udania się do Rossyi, i musiał się wrócić. — Tak nadzwyczayne zdarzenia potrzebuią wyiaśnienia. Nadto, gdy Imperator Jmć nie iest uwiadomiony o treści oświadczeń poleconych JW. Panu, przeto wiernym będąc własnemu systematowi, to iest: chcąc zostawić zwykły bieg związków między obydwoma gabinetami, wzywa Cię Mości Hrabio, abyś raczéy pozostał w Petersburgu, i przesłał na piśmie osnowę danego Ci zlecenia mnie, lub też według upodobania prosto samemu N. Imperatorowi. Dla podania JW. Panu do tego sposobności, rozkazał mi Imperator Jmć, ażebym Pana Barens, officera z korpusu Strzelców polowych, oddawcę tego listu, oddał w téy mierze pod iego rozrządzenie. Iestem &c.

Hrabia Romanzow.

XII. Kopia listu Hrabiego Lauriston, do Hrabiego Romanzow.

W Petersburgu d. 31. Maia (12. Czerwca) 1812.

Mości Panie Hrabio! — Dobroć, któréy od Imperatora Jmci doznawałem, dowody ufności, którą mnie zaszczycać raczył, nie dozwalały mi przewidywać żadnéy trudności w podróży, którą miałem odprawić do Wilna. Przysposobiłem się więc do niéy pomimo gwałtownych reumatycznych bolów dokuczaiących mi od kilku dni, ponieważ czułem, iak te oświadczenia, które polecono mi uczynić N. Imperatorowi, lub JW. Panu, ważnemi są w okolicznościach, gdzie naymnieysza zwłoka iest szkodliwą. Iakżem się zdumiał, odebrawszy list JW. Pana. Widziałem nadzieię moię zawiedzioną; widziałem, iż mylnie wystawiałem sobie ufność, którą pochlébiałem sobie posiadać u Imperatora Jmci, albowiem odmawia mi wszelkiego bezpośredniego traktowania bądź z sobą samym, bądź z JW. Panem w chwili, kiedy ta ufność, na którą mniemałem sobie zasłużyć przez postepowanie moie i ciągłą gorliwość utrzymania przymierza, mogła bydź (nie waham się tego powiedzieć) naypożyteczniéyszą dla oboyga mocarstw. Zdaie mi się, iż nawet powody przytoczóne przez JW. Pana dla wstrzymania wyiazdu moiego, wskazuią właśnie większą onego potrzebę. — Cóż mogą Mości Hrabio w tak nagłych okolicznościach skutkować oświadczenia na piśmie, gdy odpowiedź na nie ledwie za 8 dni nadeyść może, i gdy one z natury swoiéy żadnego nie podaią środka, aby wszelkim pomyłkom i nieporozumieniom, które zayśdź mogą z iednéy i drugiéy strony, a które nawet prawie są nieuchronnemi, dla uniknienia zgubnych skutków onychże zapobiedz. — Cel główny, to iest utrzymanie pokoiu, nigdy nie mógłby bydź osiągnionym. Znaiąc Cesarz Jmć Pan móy, iż zwłoka w chwilach tak krytycznych iest szkodliwą, rozkazał mi udadź się do N. Imperatora lub do JW. Pana, w celu wyiaśnienia wszelkiéy wątpliwości i uchylenia wszelkiéy trudności w ważnych przedmiotach, względem których tym tylko sposobem wytłumaczyćby się można, ieżeliby nie chciano utracić nadziei zgody, która iest ciągle życzeniem moiego Monarchy. W tém nowém położeniu, do iakiego mnie list JW. Pana przywodzi, nic mi więcéy nie pozostaie, iak dopraszać się Dworu moiego o rozkazy, względem dalszego postępowania moiego. Wysyłam gońca po nie. — Co się zaś mnie tycze w szczególności, Mości Hrabio, nie mogę zataić JW. Panu, iż mocno mnie boli odmówienie, które za obchodzące osobę moią uważać powinienem; gdyż każdy inny wysłany prosto od moiego Monarchy bądź Jenerał bądź Adjutant, pozyskałby bez wątpienia ten zwzgląd, którego mi odmówiono. — Nie maiąc ieszcze żadnéy wiadomości o zapewnionem mi przez JW. Pana przerwaniu związków między Rossyą i kraiami zagranicznemi, nie mogę odpowiedzieć na ten artykuł listu Jego. — Mam honor &c.

Hrabia Lauriston.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy d. 1. *Sierpnia.* — N. Pan raczył zaszczycić Orderami Polskiemi Orła białego i S. Stanisława, JW. Sobolewskiego Ministra Policyi.

Onegday przed wieczorem powrócił do tuteyszéy stolicy od wielkiego woyska z Litwy N. Król Westfalski.

Na zwołanych Seymikach, przystąpili do Konfederacyi jeneralnéy Królestwa Polskiego, dnia 16. Lipca Obywatele Powiatu Szydłowieckiego, a d. 23. Lipca Obywatele Powiatu Lubelskiego. Podobnież przystąpili do téyże Konfederacyi gminy Powiatów Wyszogrodzkiego i Pułtuskiego na zgromadzeniu politycznem, odbytém w Płocku d. 20. Lipca.

N. Cesarz Napoleon wyiechał z Wilna d. 16. Lipca o północy do woysk swoich. Pozostał tylko w Wilnie do pewnego czasu Xiążę Bassano, Minister związków zewnętrznych, a mieszkać będą JW. Baron Bignon, iako Kommissarz Cesarsko Francuzki przy tymczasowym Rządzie Litwy, i JW. Jen. Baron Jomini, iako Gubernator.

Według ostatnich doniesień od W. woyska, głowna kwatéra Cesarska znaydowała się d. 18. Lipca w Głębokim na samey granicy Woiewodztwa Połockiego, a d. 20. w Uszaczy z tey strony Dźwiny w bok naprzeciw Połocka. Wieść niesie, że iuż woyska Francuzkie weszły do Połocka, iako też i do Witepska, a część naszego do Bobruyska, po opuszczeniu tego obwarowanego mieysca przez Moskali.

Wypis listu pisanego z Dudzic na

gościńcu do Mohylowa, pod dniem 21. Lipca: — „Od 17stu dni maszeruiemy bez żadnego dnia odpoczynku, i uchodzimy po 4 i 5 mil na dzień. Przed dwoma dniami rozumiano, iż udamy się do Kijowa, lecz od wczoray ciągniemy do Mohylowa, 20 mil ztąd, dokąd Marszałek Davoust przybył ieszcze dnia 20go b. m. Wspomniony Marszałek dążył bardzo śpiesznie do tego miasta. Zdaie się, iż bez bitwy wszystkie nasze kraie aż do Dniepru i Dźwiny odzyskamy, co dowodzi wielką słabość olbrzymiego Państwa Moskiewskiego. Osobliwszą iest rzeczą, iż przy tak nagłych marszach, żołnierze nie choruią.“

Późnieyszy list pod dniem 22. Lipca pisany także z Dudzic, donosi: iż dnia 22. t. m. woysko nasze miało wyiśdź z Dudzic i tegoż dnia stanąć w Turczu, mil 4. Jenerałowie Moskiewscy Bagration, Platow i Denisow, uchodzą na Wołyń; nasz zaś korpus i Latour-Maubourga ciągnie ku Marszałkowi Davoust do Mohylowa.

Mamy także prywatną wiadomość, iż gdy z iedney strony przeszło 200000 woyska Francuzkiego, przy którym się sam N. Cesarz Imć Napoleon znayduie, przeprawiło się pod Witebskiem i Połockiem przez Dźwinę, z drugiey, równie ogromny korpus pod dowództwem Marszałka Xięcia Eckmühl (Davoust) przeprawił się przez Dniepr pod Mohylowem; goniec wysłany od wspomnionego Marszałka zostawił go iuż 10 mil za tém miastem. Jenerał zaś Moskiewski Bagration przeprawił się za Dniepr pod Łoiowem. Z obrotu tego wnosić można, iż wspomniony Jenerał nieprzyiacielski odcięty będąc od woyska Imperatora swoiego, trudno aby się mógł z nim połączyć, mimo tak wielkich i forsownych marszów.

Xiążę Józef Poniatowski dowodzi teraz 3ma korpusami, to iest: 4tym, 5tym i 8mym.

Słychać tu, iż Moskale popsuwszy warownie Bobruyska, i zagwoździwszy działa większego kalibru, opuścili to miasto, które woysko nasze zaięło. Wypada atoli przydać uwagę, iż żadney ieszcze pewney w téy mierze niemamy wiadomości.

Biega pogłoska, że Jen. Moskiewski Bagration, który zewsząd naciskany, cofnął się był w Powiat Mozyrski, zmierza teraz ku Dnieprowi i pod Łoiowem przebywa tę rzékę. Dąży ku téyże rzéce niespuszczaiąc go z oka Xiążę Eckmühl, który, iak słychać, przeprawić się postanowił przez Dniepr pod Rahaczowem. Wszelkie więc usiłowania Bagrationa w połączeniu się z Cesarzem Alexandrem spełzną zapewne. Początkowe nazwisko woysk zachodnich, zdaie się, iż iuż służyć nie może woyskom nieprzyiaciela. Uważaiąc ie iako przecięte i znaczną przestrzenią kraiów odłączone, stosowniey dzielić ie wypada dziś między północne, zostaiące za Dźwiną przy swym Monarsze na zasłonę kraiów nadmorskich i Petersburga, i południowe, będące pod sprawą Bagrationa, i Tormasowa. Nad-Dunayskie zaś nową walkę z Turkami, iak wiadomo, albo iuż rozpoczęło, albo rozpocząć będzie musiało. Wielkie woysko Francuzkie i sprzymierzone, w iak odmiennym w oczach bacznego dostrzegacza okazuie się stanie! Ściśle we wszystkich swych częściach połączone, a we wszystkich czynnościach duchem Wielkiego Bohatyra kierowane, coraz większe odnosi korzyści; gdy zaś przeydzie Dniepr w mieyscach, gdzie orły Rzymskie nigdy nie postały, gdzie od wieku nie znano woyny, i gdzie potrzeb wszystkich znaydzie mnogie zapasy, uważać ie będzie można iakby dopiero z Francyi wyszłe; na całey bowiem obszerney rozległości między Renem i Dnieprem, nigdzie prawie żołnierza (wyiąwszy zakłady) zostawiać nie iest przymuszone; wszędzie ma sojuszników, i co większa, wszędzie, a mianowicie w Prowincyach Polskich, nowe powstaią siły przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi.

Z Wilna d. 18. *Lipca.* — N. Cesarz i Król mianował Pułkownikami pięciu nowo wystawianych w Litwie pułków piechoty, a czterech iazdy, osoby następuiące: w piechocie, pułku 18go, JP. Chodkiewicza; 19go, JP. Tyzenhauza; 20go, JP. Przeździeckiego; 21go, JP. Biszpinga; 22go, JP. Czapskiego. W iaździe: pułku 17go, JP. Tyszkiewicza Starostę Wielatyckiego; 18go, JP. Wawrzeckiego dawniey Brygadyera; 19go, JP. Raieckiego; 20tego JP. Obuchowicza.

O czynnościach woiennych to donieść możemy, że woyska Francuzkie od przybycia do Wilna ciągle naprzód postępuią

a nieprzyiaciele stale uciekaią. Już 8 dni upłynęło iak zwycięzcy zaięli miasta Mińsk i Borysów, że wszystkiemi magazynami tam zgromadzonemi. Mieszkańcy wszelkiego stanu okazali naywiększy patryotyzm. Marszałek Davoust, Xiąże Eckmühl, dowodzący w téy stronie, ma pod swoiemi rozkazami liczne woysko. — Rodacy nasi, należący do iednego z korpusów zostaiących pod dowództwem Króla Westfalskiego, mieli pod Mirem krwawą rozprawę z nieprzyiacielem. Dali tam dowody zwyczaynego męztwa swoiego. Pułkownik Radzimiński, własną ręką zabił Pułkownika kozackiego. — Całe woysko Xcia Bagrationa, które usiłowało połączyć się z woyskiem Barklaia de Tolly, zdaie się że iest odcięte i nie potrafi iuż połączyć się. W ucieczce poniosło nadzwyczayne klęski. Wszędzie, zkąd tylko uszło, powstaią obywatele i porządek zaprowadzaią. Ledwo opuściło Wołkowysk, natychmiast cały Powiat zgromadził się i przystąpił do Konfederacyi ieneralnéy. — W Janowie mieszkańcy ocalone magazyny w całości oddali woysku Francuzkiemu. Mieszkańcy Pińscy starali się toż uskutecznić, lecz nieprzyiaciel aż nadto miał wielkie siły i przeto potrafił uprowadzić cząstkę zapasów, lecz reszta była wiernie dochowana przez mieszkańców i oddana Jenerałowi Frölich, wysłanemu z podiazdem od woyska Austryackiego, Xięcia Schwarzenberga. Powszechnie widać wielką liczbę zbiegów Moskiewskich we wszystkich okolicach, które przechodził Bagration. Pełne są drogi dezerterów, koło Mostów, Rożanki, Solecznik i t. d.

Dnia 20. Lipca. — Dnia 16. o północy, Cesarz Imć opuścił miasto nasze. Ile cierpiemy, że cieszyć się nie możemy przytomnością Zbawcy naszego, tyle czuiemy radości, że oddalenie się iego bardziéy ieszcze oddali nieprzyiacioł Polski. Jeszcze nie upłynął miesiąc, a iuż wyzwoleni Polacy od Niemna aż pod Dniepr, od Dźwiny do Prypeci. W ciągu trzytygodniowego niespełna pobytu, Wielki ten Mąż przywrócił Administracye rozprzężone, otworzył komunikacye, uformował policyą, i inne zakłady woienne i administracyine poczynił. Wszakże nie cały dwór wyiechał za Cesarzem. Został między nami JO. Xiąże Bassano Minister spraw zagranicznych; mieszkać tu bedą także, JW. Baron Jomini i JW. Baron Bignon; pierwszy, iako Jenerał-Gubernator, drugi, iako Kommissarż Cesarski przy tymczasowym rządzie.

Rossya.

Podług doniesień od granic rossyiskich, udał się Jenerał Tormasow d. 20. Lipca z Łucka do Kowla, gdzie swoią główną założył kwatérę. Ma ón bydź tamże przez Jenerała Kutuzowa zluzowanym, a potém obeymie naczelne dowództwo nad woyskiem odwodowém, utworzoném pod Kijowem, a wynoszącém 40000 ludzi. Drugie, równie tak liczne woysko odwodowe, ma Jen. Ertel urządzać. — Jen. Marków iest w Dubnie, którego załoga z 200 do 300 składa się ludzi. — W obwodzie Tarnopolskim żądano 10000 czetwertni mąki (ieden czetwert ma 1 3/4 korca); 4000 czetwertni poślą do Brahy (koło Chocimia), a resztę odeślą do Konstantynowa. — Dnia 26. Lipca nadciągnął do Tarnopola 1 pułk pieszy rossyiski, i 1 pułk kozaków.

Podług późnieyszych wiadomości od tychże granic, zaciągaią w Rossyi z gorliwością bardzo wiele ludzi do woyska, i odsełaią nowozaciężnych na wozach do Kijowa. Oprócz tego zaciągu, ma ieszcze Gubernia Podolsko-Kamieniecka wystawić 4ry pułki kozaków, każdy po 500 ludzi. Dwie znakomite polskie Damy, ofiarowały się doprowadzić liczbę każdego z tych pułków do 1000 ludzi. Dowodcami tych nowych wóysk maią bydź Hrabiowie Witt i Rzewuski. — Na granicy galicyiskiéy stoi mało żołnierzy rossyiskich; do Chocimia tylko maią nadciągnąć oddziały dla wzmocnienia załogi.

Turcya.

Z Konstantynopola dnia 25. Czerwca. — Pytanie względem pokoiu, zatrudnia powszechnie tuteyszą publiczność. Od czasu przybycia Pana Bulgakowa, któremu ze strony W. Porty wyznaczono pomieszkanie, skłania się bardzo powszechna opinia na stronę nastąpionéy w rzeczy saméy ratyfikacyi pokoiu przez W. Sułtana. Ci, którzy w téy mierze naylepsze maią wiadomości utrzymuią wyraźnie, iż ratifikacya ta ieszcze ieſt warunkową, i ta to okoliczność wyiaśnia zachowane dotychczas ieszcze przez W. Portę o zawarciu pokoiu milczenie, i dalsze ciągnie-

nia wóysk nad niższy Dunay. — Zważywszy, że Rossya zostaiąc iuż przez 5 lat w woynie z Portą, prowadziła ią ciągle z tak wielkiemi ofiarami, pomimo woiennych środków przedsiewziętych iuż od 18tu miesięcy na granicach Xięstwa Warszawskiego, i że dopiéro wtenczas, gdy niebezpieczeństwo stało się groźnem, do układów przystąpiła, wątpić nie można, iż toż mocarstwo na te nawet przystanie warunki, które W. Sułtan iako kondycyę sine qua non położył. Główna częścia tych warunków ma bydź to, iż Porta nie ściérpi, aby ktoś obcy mieszał się w sprawę buntowniczych Serwianów, lub wchodził w polityczne związki, mogące zaburzyć spokoyność.

Dnia 10. b. m. uwolniony został od urzędowania swoiego Mufti Samani-Zade starzec przeszło 80 lat maiący, a ważny ten urząd powierzono znowu bezpośredniemu poprzednikowi iego Durri-Zade.

Dnia 16. odebrano tu wiadomość o przybyciu spodziewanego iuż od dawna Posła angielskiego Pana Liston. Wysłano naprzeciw niemu natychmiast do Dardanellów Mihmandara od Porty, i tłómacza od tuteyszego angielskiego Poselstwa. Ponieważ Porta obstawała mocno przy niedopuszczaniu żadnéy obcéy fregaty, musiał więc P. Liston na to przystać, i podróż swoią z Dardanellów wraz z famillią i należącemi na tureckich statkach odprawić.

Dnia 2 Lipca. Dnia 29. z. m. Czerwca przybył tu Pan Jtalinski w towarzystwie PP. Bobrow, Piotra i Antoniego Fonton. Porta kazała przygotować dla niego dóm w Pera. Italiński zaś wolał udać się prosto do Bujukdere, gdzie Poselstwo rossyiskie ma własny swóy dóm wievski. Krok tęn zastanowił tém bardziéy W. Porte, ile że ona nie chce przyznawać Panu Jtalińskiemu żadnego charakteru dyplomatycznego, i uważa go tylko za znakomitego cudzoziemca dopóty, póki nie nadeydzie wiadomość o przyięciu ze strony rossyiskiey warunków ratyfikacyi

Król: Swedzki Szambelan Tawast i Kapitan okrętowy Rosen przybyli tu przed kilkoma dniami, i stanęli u P. Palin, sprawuiącego interessa Szwedzkie.

Co chwila oczekuią tu przybycia Posła francuzkiego Hrabiego Andreossy. Porta odebrała iuż wiadomość o przybyciu iego do kraiów ottomańskich, i wysłała na przeciw niemu aż do samych granic Mihmandara z licznym orszakiem.

Z Trawnika (w Bośnii) Otrzymaliśmy wiadomość, iż Poseł francuzki Hr: Andreossy przeznaczony do Konstantynopola przybył d. 8. b. m. do Sarajevo (Bosa-Serai), i że nazaiutrz w dalszą puścił się podróż. D. 11. przybyła małżonka iego do Sarajewo, i podobniez nazaiutrz wyiechała do Konstantynopola.

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 1. do 4 Sierpnia 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieplomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
1	Wsch. Słońc.	27, 8, 0.	† 12.	93.	P. Z. Z. średni	deszcz.
	2. po połud.	27, 6, 9.	† 15, 4.	86, 9.	Z. słaby	pochmurno.
	10. w nocy	27, 7, 6.	† 12, 3.	91, 8.	Po. W. słaby	dészcz, błyskawice.
2	Wsch. Słońc.	27, 7, 6.	† 11.	95, 8.	Z. średni	dészcz.
	2. po połud.	27, 8, 8.	† 11, 2.	88, 8.	Z. średni	dészcz.
	10. w nocy	27, 8, 9.	† 11, 3.	94, 9.	Z. średni	pochmurno.
3	Wsch. Słońc.	27, 9, 6.	† 10, 4.	96, 2.	Z. średni	dészcz.
	2. po połud.	27, 11, 3.	† 13, 2.	86, 4.	P. Z. średni	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 0, 2.	† 10, 6.	93, 1.	P. Z. słaby	chmury.
4	Wsch. Słońc.	28, 0, 2.	† 10, 8.	94, 4.	Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 0, 6.	† 13, 5.	88, 6.	P. Z. średni	dészcz.
	10. w nocy	28, 0, 7.	† 11, 9.	94.	P. P. Z. słaby	dészcz.